Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. — Nr. 54

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

MARZEC

6

Piątek

Dziś 5 Teofila b., Bogum.
jutro 6 Such. Felicyty m.

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachod o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach o g. 10 m 31 w.

Co będzie dalej?

Kraków, 5 marca.

(jż) Niejednokrotnie na łamach naszego pisma dawaliśmy wyraz przekonaniu, że najważniejszym problemem w obecnej chwili jest **wzmożenie pracy i produkcji.** Jest to problem centralny, od którego zależy przyszłość naszego życia gospodarczego. Jest rzeczą niewątpliwą, że nie zbawi nas najlepsza polityka skarbowa i gospodarcza państwa, nie pomogą nam pożyczki zagraniczne, **jeśli koszty produkcji w Polsce będą tak drogie, jak są obecnie.**

Nie da się zaprzeczyć, pożyczka zagraniczna przyniesie nam chwilową ulgę, lecz ta ulga polegać może na tem, że wzrośnie nasza zdolność konsumcyjna, a to na towary zagraniczne. Przypływ walut z pożyczki umożliwia nam zachowanie na czas dłuższy czynnego bilonu płatniczego, jednak nasz bilans handlowy może się stawać w tym samym czasie coraz bardziej bierny. Rzeczą bowiem główną jest przywrócenie naszemu przemysłowi zdolności konkurencyjnych z zagranicą. Dopóki produkujemy drożej, niż zagranica, a w następstwie czego nie możemy wywozić z kraju naszych wyrobów, tak długo jest **faktem istnienie u nas kryzysu gospodarczego.**

I rzeczywiście kryzys gospodarczy nie tylko istnieje, ale się wzmaga. Przyznał to niedawno premjer Grabski, który mimo ożywiającego go optymizmu, musiał stwierdzić, że ilość bezrobotnych w ostatnich czasach bardzo silnie wzrasta. Wzrost bezrobocia zaś jest niezaprzeczalnie jaskrawym objawem wzmagającego się przesilenia gospodarczego.

I niema innego środka na przezwyciężenie obecnych trudności gospodarczych **poza wzmożeniem wydajności pracy, prowadzącej do potanienia produkcji.** Nawoływał do pracy gorąco przed kilku dniami minister handlu i przemysłu Kiedroń na posiedzeniu Rady przemysłowo-handlowej w Warszawie; słowa jego świadczą, że w sferach rządowych zdają sobie sprawę, gdzie jest istota ostrego kryzysu gospodarczego, jaki Polska w obecnym momencie przeżywa. Ale jak dotychczas rząd tego swego zapatrywania nie zdołał narzucić czynnikom, od których zależy poprawa. Właśnie świeżo mamy jaskrawy dowód na to, że jeszcze zrozumienie groźnej sytuacji nie dotarło tam, gdzie należy. Oto w Łodzi wybuchł **charakterystyczny strajk, zupełnie różny od wszystkich dotychczasowych.** Jak dotąd zawsze strajki wybuchały na tle żądań o podwyżkę zarobków. Nie zawsze były one usprawiedliwione objektywnemi warunkami danej gałęzi przemysłu, ale można było je zrozumieć psychologicznie.

Dziś strajk wybucha na zupełnie nowej podstawia; robotnicy przez strajk **podnoszą protest przeciwko zamierzonej reorganizacji metod pracy,** bez której łódzki przemysł włókienniczy nie może się zupełnie ostać. Przemysł ten od dłuższego już czasu znajduje się na brzegu przepaści: pesymiści twierdzą nawet ze katastrofa przemysłu włókienniczego w Łodzi jest nieodwołalna, że nic nie zdoła go uratować od zagłady.

Czy w takiej sytuacji instynkt samozachowawczy nie powinien dyktować zarówno przemysłowcom jak i robotnikom chwycenia się choćby najbardziej heroicznych środków, byle ratować warsztaty pracy, które stanowią podstawę ich egzystencji? Jednak okazuje się, że surowa wymowa sytuacji nie przemówiła do umysłów robotników w Łodzi.

Warto się nad tem zastanowić. Szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi jak fabryki K. Scheiblera i L. Grohmana, jak fabryki Gegera, jak zakłady Poznańskiego, przystąpiło do reorganizacji pracy w swych zakładach, aby przez zmniejszenie kosztów produkcji umożliwić wyrobom łódzkim konkurencję na rynkach zagranicznych. Zdawaćby się mogło, że inicjatywa ta zwłaszcza w kołach stronnictw robotniczych zostanie powitana przychylnie. Przecież z tych kół **słyszeliśmy nieraz,** często z trybuny sejmowej, **że nie jest wskazanem ani potrzebnem przedłużenie dnia pracy, że winę za wysokie koszty produkcji ponoszą przemysłowcy, gdyż gospodarują przy pomocy przestarzałej organizacji przedsiębiorstw i nienowoczesnych metod pracy.**

Marsz. Foch zdemaskował uzbrojone Niemcy

Przed posiedzeniem Rady Ambasadorów. — Reichswehra jest regularną armją. — Anglja za dalszą kontrolą Niemiec. — Ostateczne odrzucenie protokołu genewskiego przez gabinet angielski.

Paryż. (AW). Dzienniki zamieszczają obszerne artykuły z powodu rozpoczynającej się konferencji Rady Ambasadorów. „Matin" omawiając sprawozdanie marszałka Focha zwraca uwagę, iż Foch przedewszystkiem wskazuje na uchybienia ze strony Niemiec mnożące się z każdym dniem, podkreśla on wojskowe uzbrojenie tajnych organizacyj, dalszą fabrykację broni wbrew zakazowi i wskazuje na siłę liczebną obecne go sztabu generalnego w Niemczech. Obecna armja niemiecka licząca minimalnie 100 tys. ludzi, ma 250 oficerów sztabowych, podczas gdy sztab generalny niemiecki w r. 1914 na 1 miljon żołnierzy liczył 34 oficerów sztabowych.

Paryż. (AW). Sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej zawiera 11 stron druku. Marszałek Foch wyraził się, że jeśli w roku 1918 Niemcy mogły produkować dziennie 100 armat, to dzisiaj mogłyby conajmniej 50. Reichswehra, która miała być raczej policją bezpieczeństwa, stała się regularną armją, zdolną każdej chwili do uderzenia. Marszałek Foch przedstawi Radzie Ambasadorów projekt najracjonalniejszego i najskuteczniejszego wykonywania kontroli.

Londyn. (AW). Prasa podaje, iż Chamberlain przemawiał onegdaj w parlamencie o polityce zagranicznej Anglji. Podniósł on, iż położenie Europy jest niebezpieczne z powodu idei odwetu w Niemczech, co zatruwa całą Europę. Chamberlain oświadczył się za ścisłą kontrolą nad Niemcami, co koniecznem jest przedewszystkiem ze względu na Francję, której Anglja gwarantowała bezpieczeństwo wobec jakiegokolwiek napadu.

Londyn. (PAT). 4 bm. „Daily Mail" donosi, że komitet obrony państwa jest zdania, że z 16 klauzul protokołu genewskiego 9 musi być odrzuconych, a w innych muszą być przedsięwzięte ważne zmiany. Układ stanie się wtedy nie do przyjęcia dla innych państw. Odrzucenie układu oznaczałoby zarazem zaniechanie zwołania konferencji rozbrojeniowej przez Ligę Narodów. Rząd rozważa zatem plan, któryby zastąpił protokół. Konferencje rozbrojeniowe i zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego były głównym tematem wczorajszego posiedzenia gabinetu, zwołanego dla sprawy protokołu genewskiego. „Times" donosi, że nie powzięto żadnej decyzji definitywnej, atoli osiągnięto dobre rezultaty.

Mussolini przy warsztacie pracy.

Fałszywe pogłoski o jego chorobie. — Premier włoski przeciw polityce w związkach wojskowych.

Rzym. (PAT) 4 bm. Mussolini, który zupełnie powrócił już do zdrowia, odbył długą konferencję z prezydentem senatu Tittonim i ministrem spraw wewnętrznych Federzonim. Otwarcie senatu zostało ustalone na ostatni tydzień marca, zaś otwarcie Izby deputowanych na 9 marca.

Rzym. (PAT). 4 bm. Na żądanie Mussoliniego, dotyczące stowarzyszenia byłych uczestników wojny, aby położyło ono kres walce prądów politycznych w tem stowarzyszeniu spowodowanej przejściem komitetu centralnego do opozycji, dotychczasowy komitet z posłem Viola na czele został złożony z urzędu, a na jego miejsce rząd powołał triumwirat pod przewodnictwem Amilcara Rossi.

Jeśli się tak mówiło, to dlaczego się dziś przeszkadza te metody ulepszyć. Musimy tu zerwać z demagogją, bo naprawdę sytuacja gospodarcza Polski jest bardzo poważna. Rozumiemy, że przy zastosowaniu reorganizacji pewna ilość robotników utraci pracę i pomnoży jeszcze szeregi bezrobotnych, ale **rzeczą podstawową jest wyprowadzić nasz przemysł z impasu, w jakim się znajduje.** Musimy ruszyć z miejsca, kiedy już dawno cały świat jest w pełnym wyścigu pracy! Tembardziej, że ożywienie przemysłu, umożliwienie mu zdobycia rynku, pociągnie za sobą ponowne przyjmowanie robotników do pracy. Gdy przemysł będzie mógł zbywać swe towary zagranicą, gdy i w kraju przez swą taniość obudzi zdolność konsumcyjną społeczeństwa, wówczas znów fabryki będą mogły się otworzyć, aby weszły tam rzesze robotnicze, dziś pozbawione pracy i nie mające nadziei — jeśli nic niema się zmienić — na jej uzyskanie.

Społeczeństwo powinno rozważyć przykład strajku łódzkiego, jaki mu stawiamy przed oczyma, strajku pojętego jako protest przeciwko reorganizacji pracy prowadzącej do potanienia produkcji, — i zastanowić się, dokąd idziemy, co będzie dalej?

Tajemnicze zbrojenia litewskie.

Kowno. (AW.) Rząd litewski czyni energiczne przygotowania do zwiększenia siły zbrojnej. Niedawno tu nadszedł transport 50 tys. karabinów z Neapolu. Obecnie Litwini poczynili zamówienia samolotów wojskowych w Pradze. O ile okażą się dobre, rząd litewski cały park lotniczy będzie zaopatrywał w samoloty firm czesko-słowackich.

OSTROŻNOŚĆ JAPONJI.

Tokio. (PAT). Wolff. W odpowiedzi na zapytanie oświadczył minister spraw zagranicznych, że Japonja jest gotową wziąć udział w konferencji rozbrojeniowej, przedtem jednak życzy sobie wszczęcia dyskusji nad porządkiem obrad tej konferencji.

ISMET BASZA NOWYM PREMJEREM TURCJI.

Paryż. (PAT). Jak donoszą z Angory, misja utworzenia nowego gabinetu powierzona została Ismetowi baszy. Ministerstwo spraw zagranicznych obejmie Tefik Ruchdi pasza.

Angora. (PAT). Powodem dymisji gabinetu Fethybeja była nieprzychylna dla rządu dyskusja nad polityką wewnętrzną państwa.

Paryż. (PAT). „Matin“ dowiaduje się z Konstantynopola ze źródeł angielskich, że powstańcy Kurdów maszerują na Szyraz.

NOWA KATASTROFA W FABRYCE.

Berlin. (PAT). We westfalsko-anthalskich fabrykach materjałów wybuchowych w Reimsdorf-Huttenberg wydarzyła się dziś przedpołudniem wielka eksplozja, przyczem 5 osób zostało zabitych, 7 ciężko rannych, 31 lekko. Straty materjalne olbrzymie, przyczyna eksplozji dotychczas nie została wyjaśniona.

SOLIDARNOŚĆ KOMUNISTYCZNEJ AKCJI.

Moskwa. (PAT). Komitet wykonawczy międzynarodówki związków zawodowych wydał odezwę do robotnikó całego świata, wzywającą o pomoc dla strajkujących 40.000 Chińczyków w włókienniczych zakładach japońskich w Szanghaju.

POLITYCZNA CHOROBA L. GEORGE‘A.

Londyn. (PAT.) „Press Association“ donosi, że Lloyd George nie weźmie udziału w czwartkowem posiedzeniu izby gmin, na którem omawiana będzie polityka zagraniczna, albowiem lekarze zalecili mu powstrzymać się od tego ze względu na jego zdrowie.

PORAŻKA RADICZA.

Wiedeń. (PAT.) 4 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Zagrzebia: Zwrot polityczny chorwackiej partji ludowej jest zupełny. Jutro przybywają do Zagrzebia nowo obrani członkowie republikańskiej partji chłopskiej, aby omówić swe stanowisko w Skupczynie. Radicz i inni aresztowani członkowie stronnictwa mieli się zgodzić na zmianę programu. Rewizja konstytucji ma więc nastąpić na zwykłej drodze parlamentarnej. W kołach rządowych oświadczają, że jest to wynik wyborów. Natomiast o ile opozycja twierdzi, że partja Radicza nigdy nie wstąpiła do międzynarodówki komunistycznej, to uważać to można tylko za potępienie takiego kroku przez opozycję, który to krok Radicz niewątpliwie podjął, a obecnie postępowanie partji jest tylko przyznaniem się do ciężkiej porażki.

Polska w obliczu niebezpieczeństwa!

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. **Wiadomości, które nadchodzą ze wszystkich stron i z Paryża i z Londynu stwierdzają niesłychane niebezpieczeństwo dla sprawy polskiej, mianowicie ambasador niemiecki w Paryżu przedstawił Herriotowi projekt układu gwarancyjnego, zabezpieczającego stałość zachodnich granic Niemiec, natomiast pozostawiającego wolną rękę w sprawie rewizji granicy wschodniej Niemiec w drodze pokojowej, t. zn. przy pomocy paragrafu 19 Ligi Narodów, bądź też przy pomocy specjalnego układu z Polską i Czechosłowacją. „Gazeta Warszawska“ donosi, że „Times“ podał wiadomość, jakoby Niemcy zakomunikowały Polsce propozycję domagającą się zwrotu Pomorza. Niemcy w zamian za to ofiarowałyby Polsce wolny dojazd koleją i Wisłą do wolnego portu na Bałtyku. Polska, według „Timesa“ nie mogła przyjąć tej propozycji za podstawę do poważnej dyskusji. Wiadomości tej koła miarodajne kategorycznie zaprzeczają. Prasa francuska popierająca Herriota uległa wpływom żydowsko-masońskim odnosi się przychylnie do propozycji niemieckiej, a nawet, jak „Ere Nouvelle“ twierdzi, że zarzewie niebezpieczeństwa dla Europy tkwi w Polsce. Sytuacja jest niezwykle poważna i dlatego zwarta opinja całego narodu polskiego jest nieodzowną.**

Paryż. (AW). „Echo de Paris“ wywodzi, że propozycja Niemiec co do zawarcia traktatów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją jest niepokojąca. Nie wiadomo dlaczego rząd niemiecki nie proponuje wzajemnej gwarancji na wschodzie tak samo jak na zachodzie. „Matin“ konkluduje, na podstawie informacji o propozycjach niemieckich, że wobec zamiaru Niemców, należy żądać rozbrojenia tego kraju i wstąpienia do Ligi Narodów bez zastrzeżeń. W razie odmowy istnieje niebezpieczeństwo, przeciwko któremu powinno się jak najwcześniej obmyślić odpowiednie zarządzenia.

FRANCJA NA STRAŻY POLSKI.

Paryż. (PAT). Omawiając sprawę paktu bezpieczeństwa „Intransigeant“ pisze: ani moralnie, ani materjalnie Francja nie może opuścić swoich sprzymierzeńców wschodnich, Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Pragnienie odwetu Niemców bynajmniej nie zostałoby zaspokojone ewentualnem zdobyciem kurytarza gdańskiego albo wcieleniem Austrji do Rzeszy, przeciwnie po tych sukcesach Niemcy niezwłocznie skierowaliby swoje apetyty na Alzację i Lotaryngję. Refleksje swoje kończy „Intransigeant“ uwagą: Sposób, w jaki Niemcy wypełniają traktat wersalski daleki jest od zapewnienia przyszłych losów Francji.

Wybory prezydenta Rzeszy odbędą się w dniu 29 b. m.

Berlin. (AW.) Na konferencji wtorkowej przedstawicieli stronnictw z kanclerzem zgodzono się, iż wybory nowego prezydenta odbędą się w dniu 29 marca. Na wypadek, gdyby pierwsze głosowanie było bezskuteczne, powtórne wybory odbędą się 26 kwietnia.

POGRZEB PREZ. EBERTA.

Berlin. (AW.) Związki zawodowe wystosowały apel do członków, aby w czasie pogrzebu prezydenta we czwartek zaprzestano w całych Niemczech pracy od g. 11 do 11,15.

Berlin. (AW.) Komuniści i narodowi socjaliści postanowili nie brać udziału w uroczystościach żałobnych z okazji zgonu prez. Eberta.

Berlin. (AW.) Uroczystości żałobne odbędą się z wielką pompą. Banki, sklepy i wszystkie instytucje mają być podczas uroczystości pozamykane. Ulice, któremi ma przechodzić kondukt ozdabiane są kirem. Przygotowaniem pałacu przy Wilhelmstrasse zajął się gen. intendent „Teatru Narodowego“. W pogrzebie wezmą udział wszystkie szkoły.

Paryż. (PAT.) 3 bm. Na pogrzebie Eberta reprezentować będzie prezydenta Doumergue‘a ambasador francuski w Berlinie De Margueritte.

Niesłychane zachcianki Niemiec.

Berlin. (PAT.) Tel. Comp. donosi z Londynu, że ambasador niemiecki von Hoesch w czasie swojej wizyty u Herriota przedłożył mu następujący projekt w kwestji bezpieczeństwa, streszczający się w dwóch punktach: 1) Wszystkie państwa europejskie, które są zainteresowane nad Renem, jakoteż Anglja i Belgja, gwarantują obecne granice w Europie zachodniej, 2) Niemcy zobowiązują się dążyć do rewizji swoich granic wschodnich tylko środkami pokojowymi, to znaczy przez bezpośrednie rokowania z interesowanymi państwami, albo też przez powołanie się na artykuł 19 statutu Ligi Narodów.

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO U PREZ. COOLIDGE‘A.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Coolidge przyjął wczoraj dyrektora orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Popołudniu odbył się koncert orkiestry Namysłowskiego, który cieszył się pełnym sukcesem.

BUDŻET KOLEJOWY.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dyskusji generalnej nad budżetem ministerstwa kolei żelaznych. Całe posiedzenie zostało wypełnione referatem posła Tabaczyńskiego, który w przemówieniu swojem poddał między innemi ostrej krytyce politykę taryfową rządu, podnosząc przytem, że ruch na kolejach zarówno osobowy jak i towarowy w ciągu roku 1924 znacznie osłabł w porównaniu z latami ubiegłymi.

GMINNA ORDYNACJA WYBORCZA.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad zasadami prawa wyborczego do gminy wiejskiej. Poseł Jaworski (PPS) zapowiedział bezwzględną walkę o równość prawa wyborczego. Pos. Bednarczyk (Piast) wypowiedział się za pluralnością, opartą na cenzusie podatkowym. Dalszy ciąg dyskusji oraz głosowanie odbędzie się jutro.

ROZBUDOWA MIAST.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Rada ministrów miała się zajmować w środę sprawą nowelli do ustawy o rozbudowie miast, jednakże do obrad tych nie przyszło, albowiem w czwartek odbędzie się specjalna narada zwołana przez ministra skarbu dla omówienia tej ustawy ze sferami zainteresowanemi.

„TRIUMFY“ P. MIANOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. Do komisji oświatowej Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o dokształcaniu zawodowym. Na posiedzeniu komisji oświatowej prawica oraz Piastowcy wysunęli jako kandydata na referenta pos. Kujawskiego (Ch. N.), a lewica wraz z Ch D. pos. Mianowskiego (Ch. D.). Kandydaturę pos. Mianowskiego popierał gorąco pos. Wójtowicz (Wyzwolenie). W głosowaniu zwyciężył pos. Mianowski dzięki solidarnemu oddaniu za nim głosów wszystkich mniejszości i lewicy.

O UZDROWIENIE FRANKA FRANCUSKIEGO.

Waszyngton. (AW). Dzienniki donoszą na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że amerykańscy bankierzy zajmują się planem akcji dla stabilizacji franka francuskiego na podstawie obecnego kursu.

Przegląd prasy.

Rozdział amerykańskiej pożyczki. — Bierny bilans handlowy. — Niepożądane położenie gospodarcze. — Zjazd Kółek rolniczych. — Sytuacja i postulaty rolnictwa.

Kraków, 5 marca.

Uchwalona wczoraj ustawa o pożyczce amerykańskiej pozwala ją zrealizować. Podział jej pomiędzy różnorodne cele gospodarcze ustala **„Gazeta Warszawska"**. Przedewszystkiem Bank Polski

„uzyska możność podniesienia swej zdolności emisyjnej o 60 procent sumy kredytów amerykańskich, 50 miljonów dolarów. Co się tyczy wysokości tych kredytów, to obecnie można już uważać za rzecz pewną, że po dłuższym lub krótszym okresie czasu wzrosną one do pierwotnie projektowanej sumy 50 miljonów dolarów. Wynika z tego, że poza 250 miljonami złotych wypłaconymi rządowi przez Bank Polski za dolary, Bank ten będzie mógł podnieść swoją emisję o około 150 milj. złotych na cele prywatnego dyskonta. W ogólnej cyfrze czyni to wzrost obiegu pieniężnego w Polsce o około 400 milj. złotych, czyli o 40 procent dotychczasowej emisji".

50 milj. dolarów pójdzie na budowę nowych linij kolejowych. Reszta pożyczki rozdzielona zostanie na

„1) poparcie akcji budowlanej, 2) przyjście z pomocą przemysłowi na drodze zaliczkowego finansowania obligacji przemysłowych, dopóki nie znajdą one ujścia zagranicą i 3) pomoc dla rolnictwa bądź za pomocą finansowania listów zastawnych, bądź też w drodze drobnych kredytów, udzielanych przez Bank Rolny. Wśród wymienionych zamierzeń rządu, naczelne miejsce zajmuje akcja budowlana. Na jej cele rząd pragnie przeznaczyć około 50 proc. kredytów. Druga połowa kredytów, poza sumami, przeznaczonemi na cele inwestycyj kolejowych, ma być rozdzielona mniej więcej w równych częściach na rolnictwo i przemysł".

Słusznie wyraża **„Gazeta"**, aby sumy rozdzielono zgodnie pomiędzy zwalczające się interesy gospodarcze. Bardzo ciekawe choć smutne światło na naszą gospodarkę eksportową rzuca zestawienie w **„Naprzodzie"**, z r. 1924 w porównaniu z r. 1923.

„Widzimy przez porównanie liczb za r. 1923 i 1924, że wywieźliśmy w r. 1924 absolutnie więcej, niż w r. 1923, w stosunku zaś do przywozu r. 1924 był gorszy. Bilans handlowy, w r. 1923 czynny, w r. 1924 stał się biernym. Głównemi artykułami wywozu w r. 1924 były: cukier za 163 milj. zł (w 1923 r. 59 milj.). Ziarna i strączkowych wywieziono wagonów 34.469 (w 1923 r. 5990) wartości 65 milj. zł (za 1923 r. nic podane), w tem 10.645 wagonów żyta (53), jeczmienia 12.760 (2000), gryki 1916 (881), grochu 1840 (1187), fasoli 8834 (1135)".

Zatem w porównaniu z ub. rokiem w tym dziale życia gospodarczego poszliśmy w kierunku in minus. Nie jest to objaw dodatni i dowodzi jak mało uwagi zwracał rząd na normalny bieg życia gospodarczego, główny nacisk kładąc na sanację pieniądza. Tem bardziej aktualnym i doniosłym staje się więc program sanacji życia ekonomicznego, którego wyrazem staje się bilans handlowy. W tej chwili wskazuje on na chorobę naszego organizmu. Pożyczka amerykańska, która za wszelką cenę podnieść musi produkcję we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, rolnictwa itd., daje nam wielkie nadzieje! Oby tylko sanacja gospodarcza poszła tak gładko, jak uzdrowienie naszego pieniądza, w czem p. Grabski miał już gotowy plan i uchwalone za rządu polskiej większości ustawy!... Dziś tego niema!... Wszystko trzeba samodzielnie od początku obmyśleć!...

Właśnie, jak już donieśliśmy, rozpoczął się w Warszawie wczoraj zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych, zorganizowanych w C. T. R. Przemówił tam wiceminister Raczyński, który, jak donosi **„Gazeta Warszawska"**,

„powitawszy zebranych, podkreślił dwie doniosłe okoliczności natury ogólno-gospodarczej, towarzyszące zjazdowi: sanację skarbu i nieurodzaj. Klęska nieurodzaju, jakkolwiek stanowi nieszczęście dla kraju, posiada pewne dodatnie znaczenie społeczne, otworzyła bowiem oczy wszystkim czynnikom w społeczeństwie na znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczem państwa, na konieczność podtrzymania go i poparcia, pozatem wykazała znaczenie nauki w gospodarstwie, bowiem najdotkliwiej dała się odczuć tam, gdzie gospodarka stała na najniższym poziomie kultury rolniczej".

Rolnictwo na tle tych słów niewątpliwie ujmie program swoich postulatów, żądając słusznie wydajnej pomocy finansowej w formie należytych kredytów ze strony rządu. W tej sprawie rolnicy mają poparcie wszystkich sfer społeczeństwa, rozumiejących doniosłość rolnictwa, jako jednego z najpierwszych działów naszej gospodarki narodowej. **Kl. Hr.**

0.64 proc. mniej.

Warszawa. (AW.) Komisja statystyczna ustaliła, iż **koszta** utrzymania obniżyły się w lutym w porównaniu ze styczniem o 0,64 proc.

Wielkie udogodnienia dla ruchu budowlanego

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, iż trwanie t. zw. uprzywilejowanego okresu budowlanego przewidziane jest na przeciąg pięciu lat. Polegał on będzie na tem, iż państwo na mocy ustawy zobowiązanem ma być do udzielania pomocy ruchowi budowlanemu w formie kredytu i innych ułatwień. W okresie tym przewidziane są ulgi podatkowe i zniesienie opłat od materjałów budowlanych. Po upływie pięciu lat palące potrzeby mieszkaniowe powinny być zaspokojone i będziemy mogli wejść w fazę normalnego ruchu budowlanego, odpowiadającego potrzebom.

Warszawa. (AW.) Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął pertraktacje z bawiącym w Warszawie p. Ulenem, szefem firmy Ulen i Ska o dalszy kredyt 10—12 milj. dolarów na inwestycje w miastach.

Ożywiona praca nad budową portu w Gdyni

Gdynia. (AW.) Rozpoczęły się już w porcie prace na większą skalę. Od tygodnia pracuje już nad bagrowaniem nowa draga z Kopenhagi. Jak wiadomo prace, które miały być wykonane w roku 1926 zostały przeniesione na rok bieżący, tak, że zamiast 200 m. wybrzeża, ma być w tym roku oddanych do użytku 450 m. będą również w tym roku powiększone prace przy łamaczu fal. Sprowadzono kamienie do wypełnienia drewnianej konstrukcji północnego wybrzeża, jak również znaczną ilość drzewa do prac w porcie. Drzewo przychodzi tratwami do Gdyni z Gdańska, gdzie jest tańsze, niż w Polsce. Studnia artezyjska w porcie jest wykończona i w tej chwili myślą o ostatecznem jej uruchomieniu, być może, iż za pomocą osobnej elektrowni portowej, która także będzie pędziła wodę. W roku bież. zostanie zbudowany hangar z chłodniami i dwa krany po 5000 ton każdy. Istnieje też zamiar przystąpienia do budowy gmachu dla urzędu marynarki handlowej, który do tej pory mieści się w Weiherowie. Kapitan portu tutejszego będzie miał swój dom własny, w którym mieścić się będzie jego biuro. Gmach portowy jest już zewnętrznie niemal ukończony, pod dachem znajduje się już nowy hotel opodal dworca. W samej Gdyni wybudowano kilka domów mieszkalnych.

Gdynia. (AW.) Organizacje zajmujące się sprawą utworzenia polskiej floty handlowej, oraz sfery rządowe, które wspierają tą akcję, zbierają oferty od stoczni gdańskiej na budowę typowego statku handlowego. Wzmożenie ruchu nad budową portu tutejszego zaniepokoiło gdańskie sfery gospodarcze, które rozumieją, że port w Gdyni może wytworzyć Gdańskowi groźną, a nawet zabójczą konkurencję. Dzienniki pełne są ostrzeżeń lub napadów na prasę polską za jej kampanję żądającą bojkotu Gdańska.

Gdynia. (AW.) Gdynia otrzymała własne światło elektryczne. Prąd przeprowadzony jest z Gródka. Puszczenie prądu odbyło się bardzo uroczyście w obecności władz miejscowych i zaproszonych gości.

Ameryka widzi w nas siłę mocarstwową.

Warszawa. (PAT). Dzisiejsza prasa zamieszcza wywiad z bawiącym obecnie w Warszawie p. Ulenem, naczelnym dyrektorem wielkiego domu bankowego w Nowym Jorku. Ani jedno państwo w Europie, powiedział m. in. p. Ulen, nie potrafiło w tak krótkim czasie dokonać stabilizacji swoich finansów i zdobyć zaufanie a co zatem idzie i kredyt zagraniczny, jak Polska. Wszystkie inne państwa mogły dokonać stabilizacji przy pomocy kapitału zagranicznego. Polska zawdzięcza swemu premjerowi, że potrafił osiągnąć stabilizację wprawdzie wielkimi ofiarami, ale własnym wysiłkiem. Ten jeden fakt, jak również uznanie swoich długów zagwarantowało jej kredyt za granicą, zwracając na nią uwagę sfer finansowych Stanów Zjednoczonych. Za dowód tego służyć może fakt, że 35 miljonowa pożyczka została niezwykle szybko pokryta przez banki amerykańskie. Wszystko to razem wzięte świadczy, że Polska idzie dużymi krokami naprzód do zajęcia pierwszorzędnego stanowiska jako mocarstwo europejskie.

P. Rolle na widowni?

Nieprawdopodobne wersje lewicowe.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. **W kołach politycznych rozszerzyła się pogłoska, jakoby wojewoda krakowski zaproponował na krakowego komisarza miasta Krakowa byłego wiceprezydenta miasta p. Karola Rollego. Sfery poselskie nie dają wiary tej pogłosce i jest ona uważana tutaj jako balon próbny wysunięty przez lewicę, która wyciąga ręce po władzę w mieście pod firmą tak bardzo związanego z nimi p. Rollego.**

(Opinja publiczna w Krakowie jest żywo zaniepokojona tą sprawą szczególnie ze względu na osobę „kandydata". P. Rolle na stanowisku komisarza byłby taką samą zaporą w uzdrowieniu gospodarki miejskiej, jaką są wogóle wszyscy trzej wiceprezydenci Krakowa. Spodziewamy się, że „kandydatura" p. Rollego pozostanie jego pobożnem życzeniem. — Przyp. Red.).

KONFERENCJE W SPRAWIE TRAKTATU POLNIEMIECKIEGO.

Berlin. (AW.) We wtorek rozpoczęły się tutaj w Ministerstwie spraw zagranicznych wspólne obrady delegacji polskiej i niemieckiej nad stałym traktatem handlowym. Delegacji polskiej przewodniczy, jak poprzednio, p. Karłowski, a niemieckiej b. podsekretarz stanu Lewal. W przemówieniach powitalnych przedstawiciele obu delegacyj wyrazili nadzieję, iż rokowania doprowadzą wnet do pomyślnego rezultatu.

TUSZOWANIE AFERY POBOROWEJ.

Warszawa. (PAT.) Sąd Okręgowy postanowił oddać pułkownika dra Zapałtyńskiego wmieszanego w aferę poborową na trzy miesięczną obserwację do szpitala dla umysłowo chorych. Obserwacja ta jak donoszą dzienniki będzie się odbywała w Tworkach.

W SPRAWIE FAŁSZYWYCH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.

Wobec stwierdzenia, że urzędom państwowym niejednokrotnie przedkładano dokumenty, zaopatrzone bądź podrobionymi, bądź też już uprzednio używanymi znaczkami stemplowymi Min. Skarbu zwróciło się do wszystkich urzędów państwowych z prośbą o zwracanie na to specjalnej uwagi. W każdym poszczególnym wypadku — gdy zachodzi obawa, że dany znaczek stemplowy jest fałszywy — urzędy powinny przesyłać dokument do właściwej Izby skarbowej, która dokona, w porozumieniu z Państwowymi Zakładami Graficznymi ekspertyzy. W razie stwierdzenia nadużycia osoby podpisane na dokumencie o fałszywym znaczku stemplowym będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

DEMAGOGJA „WYZWOLENIA".

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja reform rolnych debatowała nad dwoma projektami ustawy o reformie rolnej: rządowym i Wyzwolenia. Poseł Malinowski z Wyzwolenia twierdził, że należy przeprowadzić reformę rolną radykalnie i szybko, ponieważ kwestja jest wrzodem, który może pęknąć i wywołać takie stosunki, jakie zapanowały w Rosji. W interesie więc państwa proponuje, aby wziąć za podstawę dyskusji projekt Wyzwolenia, rządowy zaś odrzucić. Obecny na posiedzeniu minister Kopczyński przedłożył szczegółowe dane statystyczne, dotyczące obszarów wielkiej własności ziemskiej i potrzeby wynikające z reformy rolnej, wreszcie odpierał zarzuty przytoczone przez poszczególnych mowców w dyskusji nad rządowym projektem ustawy. Poseł Łuszczewski (klub chrz. nar.) oświadczył przedewszystkiem, że ministerstwo reform rolnych nie jest w stanie rozparcelować nawet tego zapasu ziemi, jaki posiada w obecnej chwili, tj. majątków rządowych. Obawia się więc że ten kontyngent parcelacyjny, jaki przewiduje ustawa, będzie istniał tylko na papierze, wreszcie zaznacza, że projekt Wyzwolenia jest niewykonalny. W konkluzji zapowiada wniesienie szeregu poprawek do projektu rządowego w czasie dyskusji szczegółowej.

OSTATNIE CZYNNOŚCI P. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 bm. **Przybył do Warszawy nowy poseł serbski, którego zdołał przyjąć przed wyjazdem do Genewy p. min. Skrzyński.**

Nowe konkordaty.

Znaczenie Stolicy Apostolskiej, jak to stwierdzają nawet nieprzychylne jej czynniki we Francji, Anglji i Niemczech, bynajmniej nie doznało uszczerbku skutkiem wojny światowej. Owszem, wojna ta, co zmiotła z powierzchni Europy tyle świeckich potęg, pogłębiła i wzmocniła znaczenie oraz wpływy Watykanu, który zresztą nigdy nie przestał być stolicą duchową świata katolickiego.

Wymownie świadczą o tem fakty.

Nawet taki zacięty wróg katolicyzmu, jak francuski premjer, **Herriot,** musiał przyznać podczas rozpraw w Izbie nad zniesieniem poselstwa francuskiego przy Watykanie, że nie jest tenże „une quantite negligeable" i nie spalił wszystkich mostów między nim a Francją.

Obecnie zaś **Japonja** uznała doniosłość dobrych stosunków z Watykanem i **wszczęła z nim rokowania o konkordat.** Dowodzi to jeden raz więcej, że politycy japońscy wybornie odczuwają każdą sposobność, która pozwala ich ojczyźnie stanąć na równi z mocarstwami i państwami europejskiemi, uznającemi za rzecz pożyteczną utrzymywanie dobrych stosunków ze Stolicą Apostolską, a następnie — że „prestige" tejże na Dalekim Wschodzie nie mniejszym jest, niż w Europie.

Zawarcie zaś **konkordatu z Polską,** w warunkach dla obu stron możliwie najdogodniejszych, niezawodnie wywrze znaczny wpływ na zamierzone zawarcie podobnego układu **między Jugosławją a Watykanem.**

Ponieważ sprawa ta dotyczy państwa słowiańskiego, z którem łączą nas tak dobre stosunki i z racji, że wchodzi tu w grę państwo, w którem rzymscy katolicy stanowią mniejszość wobec wyznawców prawosławia, wypada zaznajomić się z nią bliżej.

I tak, z Białogrodu donoszą, że przed paru dniami odbyło się tam posiedzenie rady ministrów, poświęcone wyłącznie omówieniu **kwestji konkordatu,** mającego być zawartym wkrótce z Watykanem. Jako punkt wyjścia przyjęto, po dłuższej debacie, ugodę, wzorowaną na dawnym konkordacie austrjackim, zawartym w r. 1855, a formalnie wypowiedzianym w r. 1870.

Przy tej sposobności zwrócono uwagę na postulaty rządowej partji radykalnej, która domaga się przedewszystkiem zagwarantowania wpływu państwa na nominacje osób duchownych wszelkiego stopnia oraz ochrony małżeństw cywilnych, co ma nastąpić za pomocą specjalnej ustawy.

Politycy jugosłowiańscy, jak zapewniają w białogrodzkich sferach miarodajnych, zdają sobie jasno sprawę z trudności, na jakie napotka zawarcie konkordatu, są jednak pewni, że dadzą się one przy obustronnej dobrej woli usunąć.

Jugosłowiański, tj. chorwacki, słoweński, dalmatyński i bośniacki kler katolicki chętnie zgodziłby się na konkordat, będący **kopją konkordatu świeżo zawartego przez Polskę.** Niestety jednak jugosłowiańskie stosunki wewnętrzne różnią się znacznie od polskich. Bądź jak bądź, prawosławie jest tam religją dominującą, która nie zrzeknie się bez walki swej supremacji, a dla której ma naturalne sympatje prawosławny żywioł serbski, który dotąd wodzi rej w Jugosławji z racji swej liczebności i precedensów historyczno-politycznych.

Konstytucja jugosłowiańska zapewnia w swym paragrafie 12-ym wolność wyznań i ich równość w obliczu prawa, a nie wciągnięto do niej przepisu dawnej konstytucji serbskiej, wedle którego królem Jugosławji mógł być tylko wyznawca prawosławia. Zdawałoby się więc, że wobec takich zastrzeżeń katolicyzm cieszy się w Jugosławji zupełnem równouprawnieniem. Tymczasem rzecz się ma inaczej.

Duchowieństwo bowiem prawosławne nie zwraca wcale uwagi na ten ustęp wspomnianego paragrafu 12-go, gdzie jest mowa o tem, że duchowieństwu wszelkich wyznań nie wolno wyzyskiwać swego stanowiska dla celów polityczno-partyjnych. Przeciwnie — wyzyskuje swe stanowisko i, jak dotąd, bezkarnie celem zwalczania katolicyzmu.

Spodziewać się należy, iż przyszły konkordat położy kres takiemu stanowi rzeczy.

Dlatego też tak gorąco pragną jego zawarcia katolicy jugosłowiańscy, choćby było połączone z pewnemi ofiarami z ich strony. **n-a.**

Straszliwa eksplozja w Rio de Janeiro.

W uzupełnieniu podanych przez nasze pismo wiadomości w numerze wczorajszym **o katastrofalnej eksplozji w Rio de Janeiro,** nadchodzą następujące szczegóły:

Urzędowe sprawozdanie zaznacza, że eksplozja wydarzyła się na wyspie **Caju,** gdzie znajdują się **olbrzymie rezerwoary naftowe w pobliżu wielkich składów dynamitu.**

Gorąco, wywołane pożarem rezerwoarów, spowodowało **wybuch 3.000 skrzyń dynamitu.** Ponieważ skrzynie te znajdowały się w magazynach ziemnych, podzielone na partje, przeto wybuchy następowały po sobie kolejno, w tych samych prawie odstępach czasu, między g. 5 a 7 wieczorem.

Wyspa Caja i jej najbliższa okolica uległa zupełnemu zniszczeniu.

Między zabitymi znajduje się dużo robotników i członków straży pożarnej, którzy pospieszyli z Rio de Janeiro dla wzięcia udziału w akcji ratunkowej. Prawie wszyscy **ranni utracili słuch,** a to samo spotkało wiele osób, które znajdowały się w znacznej odległości od miejsca wybuchu.

Oprócz strat w ludziach spowodowała eksplozja nie dająca się narazie obliczyć straty materjalne. A o jej sile świadczy fakt, że **zawalił się jeden z teatrów w Rio de Janeiro.**

Liczba zabitych nie jest dotąd ostatecznie ustalona. Wszyscy lekarze cywilni i wojskowi, znajdujący się w Rio de Janeiro, zaledwie zdołali dać pomoc rannym, których liczba dokładna nie jest znana.

Wyspa Caju leży w odległości 15 kilometrów od Rio de Janeiro.

ROZKAZ W SPRAWIE REJESTRACJI OFICERÓW.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział V. Szt. Gen. L. 39187-V. O. 24. Rejestracja oficerów rezerwy powracających z zagranicy.

W myśl mojego rozkazu L. 20483-V. O. 24 została zamknięta rejestracja oficerów rezerwy we wszystkich D. O. K. z dniem 31 grudnia 1924.

Po tym terminie i nie później, jak do dnia 31 lipca 1925 r. polecam Komendantom P. K. U. przyjmować w drodze wyjątku zgłoszenia się do rejestracji tylko tych oficerów rezerwy względnie równorzędnych, powracających z zagranicy, którzy wiarygodnie udowodnią, że z powodu stałego pobytu zagranicą nie mogli się zgłosić do rejestracji w kraju w terminie oznaczonym rozkazem Min. Spraw Wojsk. L. 20483-V. O. 24, a którzy do chwili swego wyjazdu z zagranicy nie zostali zarejestrowani przez właściwy urząd konsularny.

Minister Spraw Wojskowych: (—) **Sikorski,** gen. dywizji. Komendant P. K. U. Kraków Miasto: (—) **Pers,** pułkownik.

Z KRAJU

KURSA KROJU I SZYCIA W OŚWIĘCIMIU.

Dnia 1 marca br. odbyła się w auli szkoły żeńskiej p. dyr. Jakubca skromna i miła uroczystość: Zakończenie dwumiesięcznych kursów kroju i szycia, prowadzonych z ramienia krakowskiego Związku „Oświata i Praca" przez pp. Konarskiego, Flamandzkę i Stypulankę, a pod patronatem ks. prefekta gimn. A. Rokosza. O godz. 9 odprawił ks. patron mszę św. dla kursistek, a o godz. 10 rozpoczęła się w szkole sama uroczystość, na której program złożyły się: przemówienie ks. patronata, śpiewy i deklamacje kursistek, rozdanie 120(!) dyplomów, otwarcie wystawy robót (blisko 500 eksponatów), zbiorowa fotografja u stóp zamku piastowskiego i wysłania specjalnej delegacji do słabującego ks. kanonika Szałaśnego z podziękowaniem za czynną pomoc i ułatwienia.

Wśród gości,, którzy tłumnie wypełnili salę i korytarze szkolne, widzieliśmy przedstawicieli starostwa (dr Wnęk), wojskowości (mjr. Haberling), sądu (prezes Osuchowski) i szkół (dyr. Skarbek, Jakubiec, Baścik) i w. i.

Za to magistrat świecił nieobecnością, a są także słuchy, że z tamtej strony agitowano za zbojkotowaniem wystawy. Jeżeliby to była prawda, to p. M., który odmówił sal dla kursu, pozostał niechętnym aż do końca — dlatego, że inicjatywa wyszła skądinąd. W tym wypadku — niechęć — okazała się nieszkodliwa...

Wystawa była otwartą przez całą niedzielę. Zwiedzający ją składali datki, przeznaczone w połowie dla Związku, a w drugiej na Czytelnię T. O. L. w miejscu.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania kursów i wystawy — serdeczne „Bóg zapłać!".

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

Szlakami honoru.

(Opowieść historyczna).

18)

Nie spostrzeżono go w pierwszej chwili, choć aż troje znajdowało się tam ludzi. Zatrzymał się we framudze drzwi. Wzburzony był jeszcze i krew w nim kipiała, lecz świadomość, że wpadł do apartamentów następcy tronu, uderzyła go tak silnie, że w sekundzie zapomniał o wszystkiem, co dopiero zaszło, i przytaił dech w piersiach, by nie zdradzić swej obecności. Nie wiedział, co począć i gdzie krokiem stąpić. Rozumiał tylko, że przez sypialnię księżnej de Montebello odwrót ma zamknięty, bo już z pewnością zdążyła zawezwać służbę i gwardję, a przez pokój cesarskiego syna przejść nie śmiał. Onieśmieliło go wielkie imię, które nosił w sercu wyryte. Ukrył się przeto we fałdach portjery, tem łatwiej, że jeden tylko kandelabr oświetlał dość obszerny apartament.

Młody książę, przecudne trzyletnie dziecko, klęczał właśnie na miniaturowym klęczniczku przed wizerunkiem Chrystusa, rozpiętego na krzyżu, i ze złożonemi pobożnie rączkami, powtarzał głośno słowa modlitwy, podawane przez klęczącą obok wytworną jego ochmistrzynię, hrabinę de Montesqiou. Opodal nieco, przy małem, umyślnie z Blois przywiezionem łóżeczku, stała jego niańka, skromnie, jak na dworkę, przybrana kobieta, która z prawdziwym zachwytem i niemal ze łzami w oczach, spoglądała na swego wychowanka.

— Król Rzymu! — szepnął na ten widok Jerzmanowski, jakby nie wierzył swym oczom i począł z religijną wprost czcią przyglądać się pierwszemu dziecku świata, które było dzieckiem Orła niezwyczajnej miary.

Książę był doń zwrócony profilem. Jego drobna główka, nakryta zawieją złocistych włosów, grających barwą słońca w bladym promieniu świec, wydała mu się główką Cherubina, wpatrzonego w nieziemskie objawienie, jakby gdzie w notrdamskiej katedrze, w tęczowej glorji witrażów... w obłocznym dymie kadzielnic. Z pod gęstwy opadających włosów wynurzało śnieżnobiałe czółko, bliźniaczo podobne do tego wielkiego czoła, z pod którego biły pioruny na każdem polu bitwy, na którem spoczywał straszliwy i upiorny, jak nietoperz, „mały", dwurożny kapelusz... Pozatem kobiecy wdzięk matki, habsburska krew Marji Teresy, okrasiły tę cudną, zlekka zaróżowioną twarzyczkę modlącego się dziecka. Ubrany był Król Rzymu w miniaturowy mundurek gwardji konnej z wielką, djamentami lśniącą gwiazdą Legji honorowej. Nieuchwytny jakiś, a przecie wyczuwalny majestat, bił od tej dziecięcej postaci empirowego delfina. Cień niezwykłej, niecodziennej duszy odbijał w jego czystych, lazurowych oczach. Coś ze spojrzenia dojrzałego człowieka dostrzegł w nich olśniony Jerzmanowski.

Jednocześnie posłyszał słowa odmawianej modlitwy:

— O ocalenie Francji proszę Cię, Boże — dźwięczał za hrabiną de Montesquiou smutny i płaczliwy niemal szczebiot złotowłosego dziecka. — Racz się zlitować nad nieszczęśliwą ojczyzną moją i nad tym bohaterskim narodem, który ostatnio tyle krwi przelał w obronie swego własnego dobytku, własnych rodzin, własnej chwały! I ojcu memu pobłogosław, Panie, w dniach ciężkiego doświadczenia, jako błogosławiłeś w dniach świetności i chwały. Dodaj mu sił do zniesienia przeciwności. Wróć mu utracone dni szczęścia!

Głosik drżał mu coraz smutniej, coraz bardziej rozdzierająco.

— Wreszcie i za tymi proszę Cię, Boże! — powtarzał za ochmistrzynią — którzy oddali życie za ojczyznę, którzy setki pól bitew swemi zasłali ciałami i własną zrosili krwią. Po bohaterskich trudach, po męce i znoju żywota, racz im dać, Panie, odpoczywanie w pokoju, a światłość wiekuista niechaj im świeci przez wszystkie wieki wieków...

W męskich, żołnierskich oczach Jerzmanowskiego zakręciły się nieznane mu łzy. Coś szarpnęło go za serce. Zacisnął jednak zęby i wsunął się jeszcze głębiej za kotarę, by nie zdradzić swego świętokradztwa. Przyszła mu bowiem myśl straszna:

— Abdykacja!

(C. d. n.)

List z Górnego Śląska.

Katowice, 1 marca.

Gospodarcze znaczenie Górnego Śląska i specjalnie niedogodne jego położenie geograficzne, które łączy Górny Śląsk z komunikacyjnemi arterjami Niemiec, uzależniając go od nich, wysuwało już od dłuższego czasu sprawę rozbudowy linij kolejowych górnośląskich. Chodzi z jednej strony o to, aby zastosować rozciągłość i rozkład tych linij do potrzeb eksportu górnośląskiego, z drugiej zaś, aby, jak to wspomnieliśmy, uniezależnić się od koniecznego obecnie przejazdu przez terytorjum niemieckie w kierunku na Gdańsk.

O pierwszej sprawie daje wyobrażenie statystyka tutejszego przemysłu. W r. 1924 wyprodukowano w kopalniach wszystkich Zagłębi polskich węgla kamiennego 32,224.401 ton wobec 36,098.047 ton w r. 1923. Na województwo śląskie przypada 23,815.610 ton (w r. 1923 — 26,630.153 ton). Ilość zatrudnionych w kopalniach węgla robotników wynosiła w listopadzie r. 1924 w województwie śląskiem 99.908 (155.969). Węgla brunatnego wydobyto w całej Polsce w r. 1924 — 88.038 ton, wobec 179.035 ton w r. 1923. W tej gałęzi zatrudnionych było w listopadzie roku 1924 górników 507. Koksu wyprodukowały koksownie polskie, znajdujące się tylko na Śląsku, 949.756 ton, wobec 1,376.204 ton w r. 1923, zaś brykietów z węgla kamiennego 340.780 ton (w r. 1923 — 308.499 ton).

Przyjmując przeciętną wartość 1 tony węgla kamiennego na 18 zł., otrzymamy wartość produkcji tej gałęzi górnictwa w r. 1924 w kwocie 258 milj. zł., zaś w r. 1923 w kwocie 289 milj. zł. W roku ubiegłym było czynnych kopalń rudy żelaznej 15 (32) przy ilości 3.354 (6.549) robotników i produkcji rudy surowej 267.574 (449.466) ton, o wartości 3,9 milj. zł. Kopalń rudy cynkowej i ołowianej było czynnych 6 (7) przy ilości robotników 9.178 (9.312), produkcji 829.452 (747.534) ton i wartości 24,8 milj. złotych. Hut było czynnych: żelaznych 25 (28), cynkowych 24 (24) i ołowianych 2 (2), o ilości robotników 45.745 (60.990) w hutach żelaznych. 11.007 (12.239) w hutach cynkowych i 703 (832) w ołowianych, tudzież o wytwórczości żelaznych wytworów walcowanych 532.447 (775.061) ton, cynku surowego 92.867 (96.503) ton i ołowiu rafinowanego 16.000 (15.579) ton. Przybliżona wartość produkcji hut wyraża się w cyfrach: żelazo 240 milj. zł., cynk 76 milj. zł. i ołów 4,7 milj. zł.

Cyfry te dają obraz olbrzymiego wprost rozrostu naszego przemysłu. Obecne linje kolejowe nie wystarczają. Ruch pociągów na wielkich stacjach górnośląskich tak ogromnie przeciąża linje, że tylko dzięki bardzo sumiennej służbie niema wypadków. Nie mówimy oczywiście o tem, ile mimo to traci się, gdyż przy największej nawet sprawności rozmiary ruchu nie odpowiadają potrzebom, wynikającym ze znacznego eksportu.

Linje kolejowe muszą być rozbudowane zatem i to w różnych kierunkach. W pierwszym rzędzie chodzi o linję Górny Śląsk—Pomorze. To nam pozwoli ominąć bardzo niewygodną część terytorjum niemieckiego. Część tej linji jest już obecnie w budowie. Druga zaś część (Kalety—Herby—Wieluń—Opatówek) dokończy dzieła. Inne linje muszą ułatwić komunikację naszą w kierunku wschodnim i północno-wschodnim. Tu wchodzą w rachubę: Chorzów—Wojkowice—Łask oraz Wojkowice—Opoczno—Warszawa. Linje te osiągną bardzo dogodne połączenia na Wilno i do Małopolski. W związku z linjami nastąpić musi rozbudowa kilku węzłów stacyjnych; tu będzie chodziło głównie o Dziedzice, Częstochowę, Ząbkowice i Sosnowiec.

Są to rzeczy tak dla nas doniosłe, iż stawia się tu je ogólnie jako warunek rozwoju lub upadku Górnego Śląska. Dotychczas bowiem cała konstrukcja komunikacyjna dostosowana jest do dawnego położenia Górnego Śląska, jako głównego ongiś źródła dostawy węgla dla Niemiec. Dotychczas z Polską łączy się Górny Śląsk tylko — politycznie i moralnie. Trzeba, aby związał się i — komunikacyjnie. Te węzły linij kolejowych, które zapewnią nam szybki, dogodny i tani dostęp do Polski, a tem samem zapewnią i rozwój przemysłu, będą jednym z najlepszych sposobów, które zapewnią polski charakter naszej dzielnicy. Dadzą zadowolenie ludności, która zobaczy, że się o nią w Polsce dba.

Właśnie zwrócono tu powszechną uwagę na drobny, ale bardzo doniosły fakt, który charakteryzuje, że „dbając" nieumiejętnie o własne interesy, możemy sobie raczej szkodzić. Zawarto mianowicie świeżo nową umowę z Niemcami, w sprawie szkolnictwa. Każda strona, polska i niemiecka zgodziła się na „eksperta" interesów mniejszości w swej szkolnej administracji. O ile Niemcy zyskają na tej szkodliwej umowie bardzo wiele, o tyle my jesteśmy wybitnie poszkodowani. Na Śląsku opolskim jest bowiem wprawdzie t. zw. mniejszość polska (stanowiąca tam zresztą olbrzymi odsetek ludności), ale jest ona tak steroryzowana przez Niemców, że przeważnie nie może korzystać ze swych uprawnień. Jeśli zaś chodzi o ostatni wypadek wysyłania eksperta, to któż nim będzie tam z naszej strony? Ludność polska, element wyłącznie robotniczy i wiejski, będzie w stanie wysłać jedynie ludzi, gorących patrjotów, ale niemniej prostych, którzy w otoczeniu przebiegłych i wytrawnych Niemców nie potrafią się oprzeć ich nagonce i pod ich auspicjami rozpocznie się pogrom szkolnictwa polskiego, tem właśnie gorszy, że Niemcy powoływać się już teraz stale mogą na obecność i rzekomą zgodę „eksperta" polskiego. Z tej zaś strony Górnego Śląska zasiędą jako „eksperci" niemieccy najwybitniejsi Niemcy. którzy pozostali w Polsce i będą nadużywali naodwrót swoich uprawnień, co przy niedołęstwie polskich władz wyjdzie z pewnością na korzyść niemieckiej mniejszości. Źle się więc stało, że Polska podpisała ten układ. Będzie on jednym z licznych, istniejących już balastów u polskiej nogi.

W. R.

Narodziny nacjonalizmu.

(Na marginesie książki Gilberta H. Chestertona p. t. „Napoleon z Notting-Hill").

Gdy czyta się dzieła Chestertona, tego jednego z największych dziś pisarzy angielskich, spostrzega się, że **nacjonalizm jest ideą nową**, bardzo nawet niedawną. Zapewne żyły zawsze w piersiach ludzkich uczucia, które są istotnymi składnikami nacjonalizmu, ale kultura, ale rozwój intelektualny 18-go i 19-go stulecia szły po linji **oddalania się od ojczyzny, od nacjonalizmu.** Hołdowano wówczas **idei człowieka.** Na rzecz tego człowieka burzono wierzenia przeszłych wieków, niszczono krępujące więzy dyscypliny społecznej, strącano ustalone mierniki wartości moralnych, targnięto się wreszcie na religję i Boga. Oto ku czemu prowadził okres liberalizmu i indywidualizmu.

Czy wywyższenie człowieka dało mu szczęście?

Nie! Ciężar okazał się ponad jego siły. A pozatem w sercach ludzkich tliło się szereg uczuć, na które w owym czasie nie było miejsca. I wówczas człowiek odczuwał tajemniczość istnienia, i wówczas czarodziejsko do jego wyobraźni przemawiały uroki miejsca rodzinnego, i wówczas czuł on związek nadziemski, w tem, co go otaczało, co było równocześnie przeszłością w nim, tradycją, ale co było też otaczającym go światem, którego pragnął bronić—to była Ojczyzna—i wówczas człowiek chciał mieć prawdę przewodnią w życiu jedyną, i wówczas rwały go wichry bohaterstwa.

Lecz przez ludzkość szedł **niwelacyjny prąd,** który rzekomo wynosił człowieka-jednostkę, a w rzeczywistości strącał ją w odmęty grubego materjalizmu.

„Okropny spokój!" — woła bohater powieści Chestertona, ów „Napoleon z Notting-Hill i mówi dalej — „W tych dwóch słowach mieści się duch tego wieku, a ja rozbijałem się o to od kołyski. I nieraz zastanawiałem się, czy są inni ludzie, którzyby czuli tak dotkliwie podwójny ciężar **martwego spokoju i trwogi.** Widzę ulice równe, regularne, po których przechadzają się ludzie obojętni, smutni i odziani czarno. Przechodzi dzień po dniu i **nic się nie staje,** a na mnie robi to wrażenie snu ciężkiego, z którego mogę się obudzić tylko krzykiem. Życie nasze jest proste, ale jest tak proste, jak sznur bardzo mocno naciągnięty i bardzo cienki. Jego cisza jest straszna. Bo taką ciszę przerywa zwykle huk gromu".

Tak się przedstawia Chestertonowi życie w epoce liberalizmu i materjalizmu.

Ale jakto? — zapyta czytelnik — nacjonalizm jest rzeczą nową, a cóż oznaczają ruchy wyzwoleńcze 19-go wieku, cóż wiosna ludów 1848 roku. Co znaczy przebudzenie się Niemiec, Włoch, Czech, jeśli pominiemy już Polskę, gdzie ruch patrjotyczny płonął niegasnącym płomieniem od rozbiorów.

To wszystko prawda — odpowiemy. W tych wszystkich ruchach niewątpliwie podkład ożywiającego je uczucia był patrjotyczno-nacjonalistyczny, ale intelekt, ideologja były liberalne. Szło ciągle o **człowieka, którego krępowały jakieś więzy.** A ponieważ pewne więzy krępowały większą ilość ludzi, całą grupę etniczną, całą narodowość, więc powstawała **ideologja wyzwoleńcza** danej grupy, czy danej narodowości. W praktyce działo się inaczej: siła ruchu wyzwoleńczego pewnej narodowości zależała właśnie od tego, czem była ona sama **jako całość, jako jedność psychiczna, jako naród.** Ale tego oficjalni ideolodzy liberalizmu nie spostrzegali.

Ojczyznę, naród, odkryto dopiero później. Ruch odkrywczy zaczął się przy końcu 19-go stulecia. Gilbert Keith Chesterton odkrył Anglję, „kraj marzeń i prac — powtarzamy za autorem znakomitej przedmowy do „Napoleona z Notting-Hill" — przeoczaną ojczyznę, na którą niema i nie będzie nigdy nic bardziej tajemniczego". Chesterton odkrył Anglję-ojczyznę, w tym czasie we Francji Francję odkryli Barres i Mauras, we Włoszech Włochy Corradini, w Polsce Polskę Dmowski, Wyspiański, Kasprowicz.

Odkryto ojczyznę, narodził się nacjonalizm jako reakcja przeciw liberalizmowi. Kto chce poznać składniki nacjonalizmu, niech czyta dzieła Chestertona, niech zwłaszcza przeczyta „Napoleona z Notting-Hill". Tam dowie się, że

„cokolwiek sprawia, że człowiek czuje się starym, jest nędzne, marne. Wszystko, co sprawia, że człowiek czuje się młodym, jest wielkie. Ludzi właśnie najbardziej nużą rzeczy nowe, mody, doświadczenia, zmiany, projekty. Stare rzeczy zdumiewają i rzucają urok. **Stare rzeczy są właśnie nowemi.** Każdy sceptyk odczuwa, że wielu już wątpiło przed nim. Niema chyba ani jednego wielbiciela zmiany, któryby nie czuł na swym karku ciężaru zgrzybiałej starości wszechświata. Ale my, którzy czynimy rzeczy stare, odwieczne, zostaliśmy obdarzeni przez naturę wiecznem dzieciństwem. Żaden zakochany nie wierzy, żeby przed nim byli ludzie tak mocno zakochani. Żadna kobieta, która ma dziecko, nie wierzy, żeby przed nią kobiety tak odczuwały macierzyństwo, jak ona. Nigdy ludzie, którzy walczą za miasto rodzinne, nie zniechęcą się wiadomością o tylu potęgach zburzonych. Tak, o glosie tajemniczy, świat jest zawsze taki sam, bo jest zawsze niespodziewany".

Chesterton zna mechanizm uczuć społecznych w człowieku. To psycholog operujący nie człowiekiem abstrakcyjnym, co do którego przyjmuje się, że jest egoistą lub altruistą i następnie na tej zasadzie buduje się cały system jego zachowania się w poszczególnych wypadkach. Chesterton zna **człowieka historycznego,** którego psychologja kształtowała się wiekami na podłożu wierzeń, odczuć, wpływów dziejowych. Ale nadto Chesterton rozumie w człowieku potęgę czegoś tajemniczego, jego wzloty mistyczne, jego wzrok skierowany w zaświaty, jego pęd ku bohaterstwu. Wreszcie Chesterton wie i to o człowieku, że chce on **walczyć za prawdę jedyną, za świętość.**

Oto takie myśli nasuwa książka Chestertona „Napoleon z Notting-Hill". Czyż nie należy jej zalecić do przeczytania? Okazuje się ona jako pierwszy tom wyboru pism Chestertona; przygotowanie tego wyboru należy uznać za bardzo szczęśliwą inicjatywę księgarni warszawskiej E. Wende i Spółka.

W. S.

O wysokość dodatku wyrównawczego dla urzędników.

Wobec niejednolitego zgłaszania t. zw. dodatku wyrównawczego dla urzędników na podstawie art. 118 ustawy uposażeniowej, Min. spraw wewn. rozesłało do wszystkich wojewodów oraz do komisarza rządu w Warszawie i delegata rządu w Wilnie okólnik, którym wyjaśnia, że dodatek wyrównawczy powinien być obliczany od zasadniczego uposażenia, nie wliczając w to żadnych dodatków należnych urzędnikom. W razie innego obliczania dodatku wyrównawczego, Min. spraw wewn. poleca potrącić nadwyżkę w 10 kolejnych ratach.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek popoł.: „Szklana góra“.
Piątek: „Turoń“.
Sobota: „Alcesta“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Czwartek: „Perły Kleopatry“.
Piątek: „Perły Kleopatry“.
Sobota popoł.: „Hrabina Marica“ — wieczorem: „Perły Kleopatry“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek: „Taniec o północy“.
Piątek: „Żoneczka z Variete“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Tajemnica księżnej Romanowej“; wielki dramat erotyczny. W rolach gł. Mac Murrey i Elno Lincoln.

Promień: „W sobotnią noc szaleją kobiety“; tragikomedja w 8 aktach.

Reduta: Dwa pełne dramaty w 12 aktach! **„Czego oczy nie widzą“,** wzruszający dramat życiowy oraz **„Fatalna kamea“,** silny dramat sensacyjny.

Sztuka: „Nju“; wspaniały dramat życiowy w 8 aktach. Ponadto Harold Lloyd w swej najnowszej komedji dwuaktowej pod tytułem **„On fotografuje“.**

Uciecha: „Sumurun“; dramat wschodni z Polą Negri w głównej roli.

Wanda: „Co to jest miłość“; dramat obyczajowy krwi i łez w 7 aktach.

Warszawa: „Zakład o kobietę“. Dwie serje razem 10 aktów w całości.

—oo—

NEKROLOGJA.

Franciszka Pyrkiewiczowa zmarła 3 marca w 73 roku życia. Pogrzeb dziś 5 marca o godz. 5 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Antoni Romański, kupiec, zmarł 2 marca w 31 roku życia. Pogrzeb dziś 5 marca o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Władysław Krzysztoń, urzędnik Oddziału P. K. O. w Krakowie, zmarł 2 marca w 37 roku życia. Pogrzeb w Wilczyskach.

DYŻURY NOCNE APTEK

czwartek 5 bm.:

Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13. — **Apteka pod Trzema Koronami,** Retoryka 1. — **Apteka Czternasta,** Lubicz 7. — **Apteka,** Stradomska 6.

—xox—

—o—

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	7·25	Bielska
8·35	Warszawy	7·28	Wieliczki
8·50	N. Sącza	7·45	Lublina
10·05	Poznania	8·35	Warszawy
10·25	Żywca	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	**12·50**	**Katowic**
14·10	**Warszawy**	13·40	Lwowa
14·20	Piotrowic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	18·20	Wieliczki
20·10	Lublina	18·45	Lwowa
20·20	Wieliczki	19·00	Piotrowic
21·15	Lwowa	20·20	N. Sącza
21·45	Łodzi	20·50	Poznania
22·20	**Poznania**	**21·10**	**Zakopanego**
22·25	Krynicy	21·25	Przemyśla
23·20	Lwowa	**21·50**	**Lwowa**
23·35	Zakopanego	**22·05**	**Warszewy**
16·15	Trzebini	10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

—o—

PRZYJECHALI DO KRAKOWA W DNIU 4 BM.:

Grand Hotel: Stanisław Burzyński — Kraków; Rudolf Klein — Tarnów; Dawid Kleinhändler — Tarnów; Ro-

P. Marjan Dąbrowski przeciw „Gońcowi krakowskiemu“.

Rozprawa przed ławą przysięgłych. — Odroczenie rozprawy ze względu na przedłożenie dowodu prawdy.

Kraków, 5 marca.

(m) Wczoraj przypadła z kolei przed ławą przysięgłych w Krakowie rozprawa prasowa o obrazę czci, rozpisana na podstawie skargi wniesionej przez p. Marjana Dąbrowskiego, właściciela „Kurjerka“ przeciw dr. Wł. Świrskiemu, naczelnemu redaktorowi „Gońca Krakowskiego“. P. M. Dąbrowski poczuł się obrażonym artykułem „Gońca Krakowskiego“ umieszczonym jeszcze w lipcu ub. r., w którym „Goniec“ donosił, że p. M. Dąbrowski jest właścicielem restauracji kolejowej w Krakowie i napiętnował ten fakt, dowodząc, że restauracje należą się inwalidom, którzy istotnie zasługują na poparcie.

Na wczorajszej rozprawie w zastępstwie p. M. Dąbrowskiego zjawił się adw. Rappaport, w zastępstwie red. dra Wł. Świrskiego mec. dr. Ujejski. Po ustaleniu ławy przysięgłych mec. Ujejski przedstawił Trybunałowi wniosek o odroczenie rozprawy ze względu na nieobecność dra Wł. Świrskiego, który nagle zaniemógł we Lwowie i nie mógł się stawić na rozprawie; mec. Ujejski przedłożył świadectwo lekarskie, stwierdzające rzeczywistą chorobę dra Wł. Świrskiego. Wobec zaś tego, że **oskarżony przedłoży** cały dowód prawdy, obecność jego jest niezbędna.

Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku mec. Ujejskiego, szczególnie wobec faktu, że zostanie przedstawiony dowód prawdy na zarzuty postawione p. M. Dąbrowskiemu.

Wobec tego rozprawa odbędzie się najprędzej dopiero w czasie kadencji najbliższej ławy przysięgłych. Przedtem zostanie przeprowadzone na nowo śledztwo. Sprawa wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie w mieście, a nawet na prowincji.

Trybunałowi przewodniczył r. Frączkiewicz, wotowali s. dr. Münnich i s. dr. Lizak.

Przyjazd dziennikarzy zagr. do Krakowa.

Kraków, 5 marca.

(h) Wczoraj o godz. 10.05 wieczorem przybyło do Krakowa **dwu redaktorów pism paryskich,** a to p. **Louis Dumont-Wilden** z „Journal de Debats“ oraz p. **Maurice de Waleffe** z „Le Journal“.

Gości witali na dworcu: star. **Stańkowski** imieniem wojewody krak., dyr. pol. dr. **Styczeń,** oraz reprezentanci prasy. Związek polskich dziennikarzy reprezentował hr. Ksawery **Pusłowski.**

Dziennikarze francuscy zabawią w Krakowie dwa dni, w ciągu których zwiedzą zabytki miasta, oraz saliny wielickie.

Dzisiaj rano przyjeżdża do Krakowa **grupa dziennikarzy włoskich, francuskich i angielskich.** W skład wycieczki wchodzą: **hr. Raul de Nolby** prezes stowarzyszenia prasy zagranicznej w Rzymie oraz korespondent „Information“, „Librette“ i „Vingtienne Siecle“ (Bruksela), p. **Mauro,** korespondent „Morning Post“, p. Teodor **Vancher** korespondent „Petit Parisien“, „Journal de Geneve“ i „Illustration“ i p. **Carry** korespondent „Echo de Paris“, „Gazette de Lauzanne“, „Courrier de Geneve“ i „Liberte Belgique“. Dziennikarzom towarzyszy p. **Chrzanowski** koresp. P. A. T. w Rzymie.

Sensacyjne zajście w sądzie krakowskim.

Kraków, 5 marca.

(h) Sala Senatu II-go w krak. sądzie okręg. karnym była wczoraj widownią **niezwykłej sceny, jaką wywołał zasądzony przed trzema dniami za napady** rabunkowe w pow. chrzanowskim **herszt bandy, Dziadek.**

Dziadek, jak wiadomo, był przywódcą bandytów, którzy rabowali **koło Jaworzna. Dwu z tej bandy skazanych zostało przez sąd doraźny, a trzeci popełnił samobójstwo.**

Dziadek otrzymał wyrokiem sądu przysięgłych karę **17-tu lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

W dniu wczorajszym **Dziadek prosił** zarządcę więzienia o **zaprowadzenie go przed przewodniczącego trybunału,** s. s. o. **Księskiego, celem zgłoszenia zażalenia nieważności wyroku.**

Dziadek w towarzystwie policjanta i dozorcy zjawiwszy się przed sędzią podczas spisywania protokołu **chwycił za kałamarz i napił się atramentu.** Następnie rzucił kałamarzem o ziemię **obryzgując ubranie jednego z sędziów,** znajdującego się również w tej sali.

Po dokonaniu tego **Dziadek usiłował w przystępie ataku szału wyskoczyć przez okno.** Dopiero znajdujący się w sali dozorca i policjant **pochwycili więźnia i skrępowali go, poczem odprowadzili do celi.**

man Rozdziałkowski — Warszawa; Józef Wesołowski — Warszawa; Leopold Kuhne — Wiedeń; Franz Reichert — Gdańsk; Jan Bratkowski — Katowice; Wacław Dybczyński — Łódź.

Hotel Saski: Tadeusz Medwecki, kupiec — Zator; Berta Stark, żona kupca — Lwów; Franciszek Koziara, hurtownik tytoniu — Dąbrowa k. Tarnowa; Józef Bacan, naucz. — Warszawa; Mieczysław Kamieński, urz. pocztowy — Modliboszyce; Marjan Kozub, urz. pryw. — Kraków; Adam Uruski, maturzysta — Wiedeń; Jan Dydusiak, słuch. techniki — Oświęcim; Adam Chwalibóg, ob. ziem. — Pawłowice; Elias Wilner, wł. składu chem. — Kielce.

—x—

(h) **PRZYJAZD AKAD. TOW. ŚPIEWACKIEGO „OBILIĆ“ Z BELGRADU DO KRAKOWA.** Zapowiedziana wycieczka Akad. Tow. Śpiewackiego „Obilić“ z Belgradu prowadzona przez Dziekana Wydz. przyrodniczego prof. dr. Ivana Džaja — przybędzie do Krakowa w dn. 31 bm. popołudniu i zabawi w naszem mieście do dn. 2 kwietnia br. włącznie.

Wycieczka wystąpi z koncertami pieśni jugosławiańskiej i odczytami. Kierownictwo chóru spoczywa w rękach kapelmistrza opery belgradzkiej p. Lovro Matacica i jego zastępcy p. Branco Dragotinovica. W występach koncertowych weźmie również udział bohaterski tenor Opery Belgradzkiej p. Rijevac.

(h) **WYBÓR DELEGATÓW DO PAŃSTW. RADY KOLEJOWEJ PRZY MIN. KOLEI.** Prezydjum miasta Krakowa wybrało jako delegatów do państw. Rady kolejowej przy ministerstwie kolei pp. dra Krzetuskiego i Burtana. Mandat delegatów ma trwać 3 lata.

REORGANIZACJA STRAŻY NA WIŚLE W KRAKOWIE. Wiadomem jest, ile rok rocznie pochłania Wisła ofiar w czasie sezonu kąpielowego. Obecnie magistrat, oceniając ważność sprawy, postanowił zorganizować akcję ratowniczą na Wiśle, w ten sposób, by straż ta stała na wysokości swego zadania. W tym celu prowadzenie stacji ratunkowej na Wiśle postanowiono oddać pod kierownictwo miejskiej straży pożarnej. Dla celów ratowniczych sprawione zostaną 3 łodzie motorowe, wyposażone w odpowiednie przybory ratownicze, do obsługi łodzi przydzieleni będą strażnicy wyszkoleni w prowadzeniu łodzi oraz w sztuce pływania i ratowania. Akcja cała będzie prowadzona przy współudziale władz policyjnych.

Spodziewać się należy, że w ten sposób zorganizowana akcja ratownicza pod sprężystem kierownictwem p. Obidowicza stanie na wysokości swego zadania, tak, że Wisła nie będzie już jak corocznie pochłaniać szeregi ofiar.

(h) **W SPRAWIE SZERZENIA SIĘ SZKARLATYNY W KRAKOWIE** M. Urząd Zdrowia donosi, że liczba zasłabnięć na tę chorobę w ostatnim tygodniu wynosiła 16 przypadków. Przebieg szkarlatyny jest na ogół łagodny, a procent śmiertelności wyjątkowo niski. Szkoła posp. SS. Urszulanek zamknięta została, gdyż zaszły tam dwa wypadki szkarlatyny wśród uczennic. W zakładach sanitarnych w Prądniku białym pracuje 3 lekarzy, z których jeden zajęty jest wyłącznie w pawilonie dla szkarlatyny pod kontrolą kierownika zakładu. W wypadkach ciężkich i operacyjnych zakład wzywa na życzenie rodziny na konsylja profesorów uniwersytetu.

NA SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH. Sprzedaż „czekolady szczęścia“ z fabryki Adama Piaseckiego S. A. w Krakowie odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 marca br. na ulicach miasta Krakowa. W każdej 10 paczce czekolady znajdować się będzie bon na podarek dla kupujących. Paczki po 1 zł.

Główne podarki: koń żywy, maszyna do szycia, maszyna do pisania, rower, serwisy na kawę, sztuczki płótna, zegarki, budziki, mandoliny, skrzypce, piłki nożne, wyroby platerowane itp.

Czysty dochód przeznaczony na Schronisko dla bezdomnych przy ul. Warszawskiej 1, prowadzone przez Komitet pań Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. — Wystawa podarków w Bazarze krajowym „Orbis“, Rynek gł. C-D w dniach 5, 6 i 7 marca, zaś odbiór ich w Ochronie SS. Miłosierdzia, ul. Warszawska 6.

(h) **BUDOWA SKRÓCOWEJ LINJI KOLEJOWEJ WARSZAWA—ZAKOPANE.** Wyłoniony przez ankietę na przedpołudniowem posiedzeniu w sali Rady m. dn 3 bm. ściślejszy komitet złożony z pp. referenta inż. Potuczka, prezydenta m. Radomia Całunia, marsz. pow. myślenickiego Bzowskiego, starosty miechowskiego Wasiaka, wicewojewody kieleckiego Kröbla, insp. krak. Izby handl. i przem. Bunda, posła Medarda Kozłowskiego, prezesa krak. Dyrekcji kolei Prachtla-Morawiańskiego, odbył popołudniu tegoż dnia półtoragodzinne posiedzenie, na którem ustalił następujące rezolucje dla przedłożenia ich do uchwały pełnej ankiecie.

I. Ankieta oświadcza się za koniecznością skrócenia połączenia kolejowego między Warszawą a Krakowem z jednej i Krakowem a Zakopanem z drugiej strony. W tym celu ankieta uważa za konieczne wybudowanie następującej linji kolejowej: 1) Warszawa-Radom przez Grójec, 2) Miechów miasto (przysiełka)-Kraków, 3) Kraków-Mszana Dolna przez Wieliczkę, Dobczyce i Myślenice.

Linja w ten sposób utworzona posiadałaby doniosłe znaczenie gospodarcze, a mianowicie, ze względu na przemysłowy charakter Radomia i okolicy, bogactwa rolnicze powiatu miechowskiego oraz uzdrowiskowe i turystyczne postulaty Zakopanego, Rabki, Szczawnicy i wogóle całego Podhala, obfitującego w bogate pokłady kamienia, niezbędnego dla rozbudowy miast.

II. Ankieta domaga się jak najprędszej rozbudowy węzła kolejowego krakowskiego, bez której niemożliwem jest nietylko zrealizowanie powyższych postulatów, lecz nawet sprawne funkcjonowanie wzmagającego się coraz bardziej normalnego ruchu.

III. Celem podjęcia odpowiednich kroków u czynników rządowych, oraz opracowania planu sfinansowania budowy wymienionych linij, ankieta wybiera stały komitet dla czuwania nad tą sprawą w składzie następującym: pp. inż. Zygmunt Słomiński — miasto Warszawa, prezydent m. Leon Całuń — Radom, dr. Leon Ciałowicz — Słomniki, starosta Wasiak — Miechów, radca inż. Wacław Potuczek — Kraków, burmistrz Franciszek Aywas — Wieliczka, marsz. pow. Kazimierz Bzowski — Myślenice, pos. Medard Kozłowski — Zakopane, nadto: senatorowie Adelman, Andrzej Średniawski, ks. Kazimierz Lubomirski. — Poza tem ciało doradcze fachowe tegoż komitetu stanowią pp. prezesi Dyrekcyj kolejowych: warszawskiej, radomskiej i krakowskiej.

IV. Ankieta uznaje za niezbędne jak najrychlejsze upaństwowienie linji kolejowej Chabówka—Zakopane.

Powyższe rezolucje przedłożył imieniem subkomitetu poseł Medard Kozołwski ankiecie, która jednomyślnie je przyjęła.

Na tem przewodniczący wiceprez. m. Sare podziękowawszy zebranym za liczne przybycie zamknął obrady.

(h) **PODWYŻSZENIE KARY DLA SKAZANYCH W PROCESIE LISTOPADOWYM.** W dniu wczorajszym nadeszły do s. s. o. Księskiego przewodniczącego Senatu II-go w sądzie okręg. karnym w Krakowie **akta rozprawy o zbrodnię listopadową** z najwyższego sądu w Warszawie. Jak słychać uchwała sądu najwyższego odrzuca zażalenie nieważności prokuratora przeciw wyrokowi, a równocześnie zarządza wykonanie kary 6-ciu zasądzonych w czasie tej rozprawy za kradzieże. Dwu z nich, a to **Sułczewski** Antoni i **Batko** Mieczysław, otrzymało podwyższony wymiar kary, zaś co do dalszych 4-ch utrzymano karę wyrokową pierwszej instancji. Batko na podstawie noweli do ustawy karnej przerwać karę celem poratowania zdrowia. Szczegóły orzeczenia sądu najwyższego ogłosić będzie można po wręczeniu tej uchwały oskarżonym, względnie ich prawnym zastępcom.

(h) **PRZED ROZPRAWĄ O ZBRODNIĘ KOMUNIZMU.** W piątek, dnia 6 bm. rozpocznie się w sądzie okręg. karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw Grünspanowi, Miengelgrünowi i Herszkowiczowi, oskarżonym o działalność komunistyczną. Wszyscy trzej obwinieni są o zdradę główną. Rozprawa potrwa dwa dni.

(h) **SZAJKA ZŁODZIEI KOLEJOWYCH POD KLUCZEM.** Policja aresztowała Józefa Kuciela, Władysława Wyżgę i Jana Wilczyńskiego, którzy dokonali szeregu kradzieży kolejowych z włamaniem. — Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych opryszków natrafiono na 505 pudełek „Kiru“ po 100 gr., książki naukowe, znaczną ilość sukna wojskowego i wiele innych rzeczy.

(h) **WŁAMANIE DO PIWNICY.** Edward Lepiarz, lat 14 i Leon Moniak, lat 20, włamali się do piwnicy W. Zagórskiego przy ul. Krupniczej 28 i skradli kilka flaszek soku malinowego, znaczną ilość konfitur i 30 sztuk jaj. Włamywaczy udało się aresztować.

(h) **SKAZANIE DWU AKUSZEREK KRAKOWSKICH.** Wczoraj przed trybunałem orzekającym toczyła się w krak. sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko dwom akuszerkom krakowskim: Józefie Piekarzowej i Katarzynie Corowej, oskarżonym o niedozwolone zabiegi, skutkiem których zmarła Marja Szlachetkówna z Myślenic. Sąd po przeprowadzeniu tajnej rozprawy skazał obie oskarżone z par. 335. Corową na 5 miesięcy, zaś Piekarzową na 4-y miesiące ciężkiego więzienia, obie z odebraniem uprawnień do wykonywania praktyki akuszerskiej.

(h) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie Helena Steinberg lat 19, zam. przy ul. Zwierzynieckiej 4. Desperatka wypiła większą ilość roztworu sublimatu. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza. Przyczyny zamachu nie stwierdzono.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z PAŃSTWA „BOJAŹNI BOŻEJ“.

Berlin. (PAT). Na strychu mieszkania redaktora Schreibera w północnej części Berlina znaleziono zwłoki żony Schreibera, która zniknęła w grudniu ub. roku. Zwłoki były obwiązane sznurem od wieszania bielizny. Schreiber, współpracownik niektórych pism na przedmieściach, przyznał się, że zabił żonę w czasie sprzeczki.

CHAMBERLAIN W PARYŻU.

Paryż. (PAT). Austin Chamberlain w drodze do Genewy zatrzyma się w sobotę kilka godzin w Paryżu.

NOWY AMBASADOR W ANGORZE.

Paryż. (PAT). Herriot wysuwa na stanowisko ambasadora Francji w Angorze byłego ministra kolonji Alberta Sarrauta.

ZE SPORTU.

ZAPASY CIĘŻKO-ATLETYCZNE W KRAKOWIE.

Zapaśnictwo, niegdyś sport bardzo popularny w Krakowie, zaniedbany jednak przez dłuższy czas, poczyna obecnie budzić się w Polsce i odzyskiwać swe dawne prawa. Już w roku ubiegłym odbyły się zapasy amatorów o mistrzostwo Polski we wszystkich wagach, dając bardzo ładny rezultat i przegląd wiele obiecujących sił.

W Krakowie tradycja tego pięknego sportu, tradycja Cyganiewiczów, żyje jedynie we „Wiśle“, która posiada bardzo liczną, bo aż ponad 60-ciu zapaśników liczącą sekcję. — Pod fachowem kierownictwem słynnego zapaśnika p. Pawlikowskiego sekcja ta rozwija się doskonale, zjednując sobie coraz więcej zwolenników. Obecnie przystępuje „Wisła“ do urządzenia na wielką skalę kilkudniowych zapasów, w których udział przyrzekli zawodnicy z Lodzi i G. Śląska, a więc ze środowisk, gdzie ten sport jest najbardziej rozwinięty.

Zapasy odbędą się w przyszłym tygodniu w sali kina „Nowości“, przy ul. Starowiślnej. — Bliższe szczegóły zostaną podane później.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W SPRAWIE KOMISOWEJ SPRZEDAŻY SPIRYTUSU DLA WYROBU PERFUM I KOSMETYKÓW.

Dyrekcja Państwowego Monopolu spirytusowego zawiadamia Związek Przemysłowców w Krakowie, że wszystkie te firmy, które zawarły z Dyrekcją Państwowego Monopolu spirytusowego, sprzedaż komisową spirytusu monopolowego są uprawnione także do sprzedaży spirytusu oczyszczonego, przeznaczonego do wyrobu pachnideł i kosmetyków. Cena spirytusu oczyszczonego do wyrobu tych pachnideł wynosi 200 zł. za 1 hl. absolutnego spirytusu locco rektyfikacja. Uprawnienie do nabywania tego spirytusu mają te fabryki pachnideł i kosmetyków, które otrzymały od właściwej Izby skarbowej prawo nabywania określonej ilości tegoż spirytusu na rok 1925 (kontyngent roczny). Kontrola skarbowa, odprawiająca spirytus dla fabryk pachnideł i kosmetyków, winna na odwrotnej stronie dokumentu Izby skarbowej, zezwalającego na zakupno spirytusu kosmetycznego każdą ilość odprawioną zanotować i opatrzyć podpisem. Komisjonerzy zobowiązani są podać numer i datę pozwolenia, oraz Izbę skarbową, która pozwolenie wydała. Powyższe rozporządzenie obowiązywać będzie z dniem 1 marca 1925.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków. 3. bm. Pszenica targowa 72-74 41—42, żyto targowe 67-68 34—35, owies siewny nieat. 36—37. dworski 33—33.50, jęczmień siewny nieat. 36—37, na krupy 31—32, kukurydza nowa podolska 26—27, grysik kukurydz. 43—48, groch Victoria 48—50, zwykły 32—35, tatarka 27 do 28. proso 28—30, fasola biała długa 36—37, krótka 32 do 33, mieszana 26—30, bobik 28—29, wyka do siewu czyszczona 24—25, wyka 20—21, łubin żółty 18—19, niebieski 14—15. makuchy lniane 35—36, słonecznik. 25—26, siano półsłodkie 6.50—7.50, koniczyna pastewna 10—11, słoma żytnia długa 6.00—7.50, mierzwa żytn. 4—4.50, żytnia pras. 5.00—5.50, rzepak zim. 55—56, siemię lniane 55—58, konopne 38—39, mak niebieski 139—140, kminek holenderski 140—145, koniczyna nasienna 200—230, czerwona atest. Asparecta 280—310, ziemniaki gorzelniane 6.50—7.00, mąka pszenna 60 proc. okr. krak. 60.50—61.50, amerykańska pat. 64.00—64.50, węgierska 63—64, żytnia 65 proc. okr. krak. 50—51, 60 proc. 52—53, 65 proc. okr. poznań. 52—53, otręby pszenne 21—23, żytnie 20—21, pęcak 70 proc. 42—44, siekanka jęczmienna 42—44, pobielanka płaska 60 proc. 46—47. Tendencja utrzymana, ruch mały.

Katowice. 3 bm. Pszenica 40.50—41, żyto 31.50—32, owies 31.50—31.75, jęczmień 27—29, fr. st. odbiorcza: kuchy lniane 36—36.50, rzepakowe 29—29.50, ospa pszenna 23.75—24.25; żytnia 22.50—22.75. Tendencja mocna.

Lwów. 3 bm. Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Brak podaży z powodu utrudnionego dowozu przy słabem zainteresowaniu, tendencja chwiejna, usposobienie bez ochoty. Notowano: pszenica krajowa 38—39, żyto małopolskie 30—31, jęczmień małopolski brow. 29—31, przemiałowy 26—27, owies małopolski 31—33. Wszystkie ceny szacunkowe, bez transakcyj.

———— o ————

GIEŁDA.

Kraków 5 marca.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana. Ruch stosunkowo nieznaczny.

Dewizy bez zmiany; ruch słaby.

Na pogiełdziu tendencja słabsza.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Hipoteczny	0.62
Ziemski Bank Kredytowy	0.18
Bank Związku Spółek Zarobkowych	13.50
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.35
Polski Glob	0.27
Zieleniewski	12.60—12.80
H. Cegielski w Poznaniu	0.72
Trzebinia żelazo	0.70—0.72
Parowozy	0.78
Górka	16.30—16.50
Siersza	4.70
Tepege	1.80
Azot	0.32
Krakus	1.00—1.03
Chodorów	4.55—4.60
Chybie	5.75—5.90
A. Piasecki	1.80

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno drobne 15.25; Lokomotywy 0.55; Jaworzno a 25 — 14.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Londyn 24.88—24.90; Wiedeń 7.32 i jedna czwarta; Zurych 100.20; Paryż 26.75; Medjolan 20.85—20.80.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.40; Bank Związku Spółek Zarobkowych 13.75; H. Cegielski Poznań 0.70; Parowozy 0.75; Starachowice 2.42; Zieleniewski 13.65; Żyrardów 12.90; Spirytus 2.85. Chodorów 4.90. Nobel 2.30; Ursus 2.30; Bank Przemysłowy Lwów 0.35.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 26; Londyn 24.78; Nowy Jork 5.20; Belgja 26.20; Włochy 20.80. Hiszpanja 73.80; Holandja 207.50; Berlin 1.238; Wiedeń 73.35; Sztokholm 140.25; Oslo 79.25; Kopenhaga 93. Sofja 380; Praga 15.44 i pół; **Warszawa 100;** Budapeszt 0.72. Białogród 8.35; Ateny 8.25; Konstantynopol 2.55; Bukareszt 2.57 i pół; Helsingfors 13.10; Buenos Aires 1.26 i pół.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — **50 gr.**

DROBNE OGŁOSZENIA

RZĄDCA, gospodarz i gorzelnik poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Marjan“. 2142

POKOJÓWKA z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego“ pod „Pokojówka“. 2151

POSZUKUJE zajęcia jako pomocnik do piekarni lub do rozwozu towarów w jakimś sklepie: Juljan Łężniak, Kraków, Krakowska 43. 2152

KTÓRA z pań krawcowych przyjmie do swej pracowni panienkę z lepszej rodziny na naukę, zechce łaskawie skierować swe oferty do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Wanda“. 2153

MŁODY mężczyzna, zdrowy i silny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej jako woźny. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krak.“ pod „Silny“. 2154

UNIEWAŻNIAM skradzione papiery wojskowe na nazwisko Bolesław Riedl, Barska 30. 2155

OSOBA uczciwa poszukuje szycia w prywatnych domach. Wiadomość ul. Tarłowska 3, parter, u p. Różankowskiej. 2157

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Andrzej Dębiec, które unieważniam. 2158

BACZNOŚĆ! LEKARZE! Pierwszorzędną praktykę z nowoczesnym urządzeniem i ewent. mieszkaniem przy objęciu wraz z całem urządzeniem do odstąpienia. Oferty: Skrytka pocztowa Nr. 23, Katowice. 215

MŁYNARSKI czeladnik, samotny, sumienny i dzielny w swym zawodzie, do lat 30, potrzebny zaraz. Zgłosić się: Kostrzyń, pow. Środa, Mały młyn parowy, ul. Pobiedziska. 126

POTRZEBNA zaraz panna z doskonałą krawieczyzną. Posada stała na wsi. Cioromska, Klonówiec, poczta Lipno Nowe (Leszno). 127

PISARZ GOSP. do podwórza, obeznany z książkowością, sumienny i energiczny, włodarz do koni z zaciężniakiem, obeznany z uprawą roli i obchodz. z końmi, kowal z czeladnikiem i uczniem, posiadający własne narzędzia, dzielny fachowiec swego zawodu, obeznany z reparacją wszelkich maszyn gosp. potrzebni są od 1. IV. br. Kandydaci odpow. wymogom zechcą nadesłać swoje zgłoszenia, dołączając odpisy świadectw. Osobiste przedstawienie tylko na zapozwanie. Majątek Białuty, poczta i stacja Iłowo. 312

URZĘDNIK GOSPODARCZY na maj. 4000 morg. pod dyspozycję administratora potrzebny od 1. IV. Posada dla kawalera. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z dłuższą praktyką. Podania z odpisami świadectw, podaniem się na referencje kierować do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 313

URZĘDNIK GOSPODARCZY z dłuższą praktyką oraz lepszem wykształceniem, kawaler, potrzebny od 1. IV. br. do maj. 1400 morg. Zgłoszenia oraz odpisy świadectw proszę przesłać do maj. Limowiec p. Kornatowo. Tamże na sprzedaż 5 młodych wysokocielnych krów rasowych. 314

MŁYNARZ z długoletnią praktyką do prowadzenia nowoodbudowanego młyna wodnego potrzebny od 15. III. lub 1. IV. br. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do L. Gwizdała, Młyn Odry-Wojtal p. Czarnowoda pow. Chojnice. 315

SYN ziemianina z siedmioklasowem wykształceniem gimnaz. i 2-letnią praktyką gospodarczą szuka posady od 15. III. lub 1. IV br. praktykanta gosp. lub młodszego urzędnika gospodarczego pod dyspozycję właściciela w większym majątku. Zgłoszenia z podaniem warunków do: Maj. Zduny, p. Ośniszczewko pow. Inowrocław dla I. P. 316

WIATRAK holenderski murow. 2 morg. roli, budynki masywne zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia 2500—3000 zł kaucji. Można też objąć żywy i martwy inwentarz. — Zgłoszenia przyjmuje Ag. Sł. Pom. N. Seemann, Gniew, Rynek 28. 317

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.